

Małgorzata Dajnowicz

Uniwersytet w Białymstoku

Zachodnioeuropejski wzorzec gospodarczy a rozwój polskiego rolnictwa w świetle wybranej publicystyki Jana Lutosławskiego

1. Uwagi wstępne

W pierwszej połowie wieku XX Jan Lutosławski, doktor nauk rolniczych, pochodzący ze znanej rodziny ziemiańskiej z łomżyńskiego Drozdowa, włożył wiele zaangażowania w prace na rzecz szerzenia wiedzy w zakresie propagowania różnorodnych form szeroko rozumianego rozwoju polskiego rolnictwa. Wpływ na poglądy dotyczące tych zagadnień miało z pewnością środowisko ziemiańskie, z którego się wywodził, ale też czynny udział w pozaregionalnych pracach społeczno-politycznych, obserwacje systemów gospodarowania państw zachodnich, zwłaszcza zachodnioeuropejskich (skandynawskich, także niemieckiego czy brytyjskiego).

Opuszczając rodzinny majątek, wyjechał Jan Lutosławski poza granice kraju. Studiował w Lipsku, Halle i Rydze. Po powrocie zatrzymał się w rodzinnym majątku, pracował w łomżyńskim Towarzystwie Rolniczym, następnie przeniósł się na stałe do Warszawy, gdzie od roku 1910 objął stanowisko redaktora „Gazety Rolniczej”. Z „Gazetą Rolniczą” związany był do roku 1939. We wcześniejszym okresie, w latach rewolucji 1906–1907 r. był również redaktorem „Przeglądu Rolniczego”. Jednym z głównych celów jego aktywnej działalności społecznej i politycznej było dążenie do wzmocnienia sektora rolniczego, podniesienia poziomu gospodarczego polskiego rolnictwa. Liczne podróże Lutosławskiego, m. in. do państw Europy zachodniej, Rosji czy w mniejszym stopniu również do krajów bałkańskich, owocowały znajomością europejskich kierunków rozwoju myśli rolniczej, kompleksowej organizacji rolnictwa

w Europie i na świecie. Owe rozwiązania gospodarcze dostosowywał później do warunków polskich, wykorzystywał w propagowanych programach naprawczych odnoszących się do rozwoju polskiego sektora rolniczego¹.

Podstawę źródłową opracowania stanowią prace Jana Lutosławskiego, opublikowane w większości w początkach i w pierwszej połowie wieku XX. Autor porusza w nich problematykę z zakresu zagadnień związanych z gospodarką, rolnictwem, polityką, jak też z kwestiami dotyczącymi miejsca spraw polskich w polityce międzynarodowej. Szczególne znaczenie w jego publicystyce odgrywały zagadnienia dotyczące własności ziemskiej i programowych rozwiązań naprawczych polskiej gospodarki rolnej.

2. Ziemiaństwo i program agrarny

Współpracy w zakresie budowania polskiego programu agrarnego szukał Jan Lutosławski głównie w sferach ziemiańskich, jako grupie, od której zależał szeroko rozumiany rozwój polskiej gospodarki rolnej. Wielokrotnie uświadamiał polskie ziemiaństwo, że nadchodzące w wieku XX nieuchronne zmiany cywilizacyjne są tak trwałe, iż udział ziemian jest w nich konieczny. Przy odpowiednim postępowaniu ziemiaństwa udział ten zapewni mu należną pozycję lidera w gospodarczej przemianie polskiego rolnictwa. Zwracał się Lutosławski do polskiego ziemiaństwa m. in. w sprawie konieczności podejmowania przez jego przedstawicieli różnorodnych prac z zakresu tzw. programu agrarnego:

Jeśli przy „pracy w kółkach” częściej niż dotąd będzie spotykał się obszarnik z gospodarzem małorolnym, ziemiaństwo wszystkich szczebli społecznych – tym pręcej i bez obaw będziemy mogli przystąpić do rozwiązania najpilniejszych rozwiązań agrarnych, zaś od pomyślnego ich rozwiązania zależy przyszłość rolnictwa krajowego i jego niezależność od czynników zewnętrznych².

Lutosławski uczulał ziemian na konieczność zmierzenia się z aktualną wówczas, trudną walką o byt ekonomiczny narodów, zauważalną już wcześniej w krajach Europy zachodniej i docierającą, choć z pewnym opóźnieniem, również na ziemie polskie. Ostrzegał polskie ziemiaństwo:

ze zjawiskiem walki o byt poważnie liczyć się musimy i w bilansie sił narodowych nie pomijać też żadnego źródła tych sił, w celu najszybszego budowania pewniejszej przyszłości narodu³.

¹ J. Lutosławski, Nadbitka ze *Sprawozdania Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk za I i II kwartał 1955 r.*, s. 167–168 (w zbiorach bibliotecznych Muzeum Przyrody w Drozdowie, mieszczącym się w siedzibie dworskiej rodziny Lutosławskich).

² J. Lutosławski, *Kilka myśli programowych ku pożytkowi obrad Rady Głównej C.T.R. w dn. 15 grudnia 1913 r.*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1914, s. 61.

³ Tamże, s. 52.

Wielokrotnie odwoływał się Jan Lutosławski do przykładów programu agrarnego wdrażanego w krajach Europy zachodniej. Szczególne znaczenie przywiązywał do wzorców skandynawskich, za przykład podawał stosunki belgijskie. W niektórych kwestiach przywoływał też znane mu rozwiązania programu agrarnego amerykańskiego. Z drugiej zaś strony stanowczo mówił o konieczności zachowania potrzebnej rozwagi w przyjmowaniu wzorców płynących z ogólnie rozumianego Zachodu. Opisując przypadek duński, z ostrożnością dodawał np., że „kultura narodowa zawsze traci, gdy oddaje się zanadto na usługi hasłom międzynarodowym”⁴.

Lutosławski uświadamiał warstwom posiadającym zagrożenia, które nadeszły wraz z pojawieniem się ruchów socjalistycznego, liberalnego i ludowego. Główne niebezpieczeństwo, według publicysty, płynęło ze strony hasel szerzonych przez tzw. ludowych kierowników ludu. Dostrzegał realną groźbę i przestrzegał grupę wieśniacką przed próbami „przejęcia wpływów” pośród ludu, głównie przez ludowców. Poddawał analizie różne programy nowych ruchów politycznych i ich rozwiązania w kwestii agrarnej. Zwracał się z niepokojem do wieśniactwa:

Nie unikajmy zatem pracy nad należyтым rozwinięciem naszego programu agrarnego, nie przypatrujmy się obojętnie lub niechętnie tym zagadnieniom, które rozwiązane być muszą i będą rozwiązane albo przy naszym udziale, albo – ku szkodzie narodu – pomimo nas⁵.

Formułując problemy polskiego programu agrarnego, krytykował rozwiązania naprawcze socjalistów, największe jednak znaczenie przypisując propagowanym przez ludowców rozwiązaniom agrarnym. W krytyce programu agrarnego ludowców stwierdzał m. in., że ludowcy pomijają warunki społeczne polskie, wydają się zbyt wyemancypowani, nowocześni, jak na rzeczywistość polską, biorą ze „wzorów zachodu tylko stronę frazesową, ślepo przenosząc te wzory na nasz grunt – bez podkładu uczciwych badań samodzielnych”⁶.

Niski poziom gospodarczy polskiego rolnictwa wiązał Lutosławski z zafaniem gospodarczym polskiego chłopstwa. W komentarzu do rozwiązań polskiego sejmu w kwestii rolnej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ogłoszonych w uchwale sejmowej w roku 1919, uzasadniał konieczność budowania polskiego rolnictwa w oparciu, zgodnie z tradycją, przede wszystkim na grupach wieśniackich, a nie własności drobnej, chłopskiej. Poddawał ostrej krytyce propozycje w tej kwestii – głównie wspomnianych już ludowców⁷. W krytyce rozwiązań proponowanych przez stronnictwo ludowe w zakresie kwestii agrarnej pouczał Jan Lutosławski, że „trzeba i ludowcom przezwyciężyć

⁴ Tamże, s. 57–58.

⁵ Tamże, s. 61.

⁶ Tamże, s. 53.

⁷ J. Lutosławski, *Uchwała rolnej sejmu, jej znaczenie i krytyka*, Warszawa 1919, s. 78–84.

głupotę. Trzeba im odwrócić się śmiało od wschodu, a pilnie wsłuchać się w zachód, skąd idzie ku nam piękna harmonia”⁸. Wzorców gospodarczych, pozytywnych rozwiązań, chociażby w kwestii zagospodarowania serwitutów, podłoża częstych konfliktów na wsi, należało – według autora – upatrywać także w rozwiązaniach zachodnich, m. in. pruskich, a nie – jak ludowcy – w rosyjskich, komentował wspomnianą uchwałę⁹.

Sporo miejsca w rozważaniach Jana Lutosławskiego zajmowała wspomniana już problematyka chłopska. Stan rozwoju gospodarstw chłopskich czy szerzej – mniejszej własności – wpływał bezpośrednio na możliwości ogólnego rozwoju gospodarczego polskiego rolnictwa. I w tym miejscu kierował autor przesłanie do polskiego ziemiaństwa jako siły przewodniej i odpowiedzialnej za całokształt polskiego rolniczego stanu posiadania. Wskazywał polskiemu ziemiaństwu różnorodne drogi ważnych prac nad podniesieniem stanu ekonomicznego polskiej drobnej własności, własności chłopskiej. Prace te, przedstawiane jako jedno z ogniw polskiego programu agrarnego, miały bezpiecznie chronić całość polskiego stanu rolniczego.

Zachęcając do dalszych prac, przekonywał Lutosławski środowisko ziemiańskie, że wzorce wypracowywane przez nie i kierowane do mas ludowych są jak dotąd niewystarczające: „chodzi o coś więcej” – głosił podczas obrad Rady Głównej Towarzystwa Rolniczego w roku 1913 –

niż o suchą wiedzę zawodową; tu chodzi o życie się poszczególnych warstw społecznych ze sobą, o sposobność do czerpania pierwiastków kultury rodzimej przez warstwy oświecone z ludu i konsolidację narodu¹⁰.

Gospodarczy interes narodowy budować należało według niego we współpracy i w jedności z masami ludowymi. Przywoływał własną wizję rozumienia wewnętrznego interesu narodowego, tłumaczył:

Po zrozumieniu interesu narodowego na zewnątrz, w stosunku do innych narodów, rozwiewającym dawną utopię braterstwa ludów, następuje uświadomienie tegoż interesu wewnątrz, zrozumienie, że naród, chcąc byt swój zachować i obronić, musi posiadać nie tylko siły fizyczne i zasoby materialne, ale wielką siłę moralną¹¹.

Uzasadniał dalej, że dzięki odpowiedniej pracy środowiska ziemiańskiego również masy ludowe „uświadomione zostaną w interesach narodowych” występujących m. in. w polskiej tradycji narodowej, w narodowych ideałach, miłości

⁸ Tamże, s. 104.

⁹ Tamże, s. 106–107.

¹⁰ J. Lutosławski, *Kilka myśli programowych...*, s. 52.

¹¹ Tamże, s. 58.

do ojczyzny. Według Lutosławskiego polskie interesy narodowe stanowiły jednocześnie część zasad ogólnoeuropejskich (zachodnioeuropejskich)¹².

Już w pracy opublikowanej w roku 1901 wskazywał Jan Lutosławski na konieczność zbliżenia się ziemiaństwa do grup ludowych, podawał przykłady tego typu stosunków zaobserwowanych w zachodniej Europie. Zbliżenie do chłopów ze strony ziemian powinno nastąpić przede wszystkim poprzez zrozumienie potrzeb chłopów, a droga do tego zrozumienia mogła prowadzić przez organizowane różnorodne działania oświatowe.

W ogóle szkoła powinna przyciągać włościan przez wnikanie w ich stosunki, okazywanie znajomości i szanowanie ich obyczajów, często zupełnie miejscowych; uczeń w szkole nie powinien czuć się obcym

– konkludował w opisie szkolnictwa zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego. Relacjonował dalej, przywołując inny przykład: „w Szwajcarii, w szkołach ludowych, a za nimi także w niższych szkołach zawodowych, zrobiono nawet to ustępstwo, że cały wykład prowadzony jest w dialekcie danej miejscowości”. Ponadto stanowczo podkreślał konieczność uwzględniania wewnętrznych potrzeb danego środowiska chłopskiego: „rozległość programu, długość kursu, wewnętrzna organizacja niższych szkół rolniczych zależne są od potrzeb ludności”¹³.

Zakładanie szkółek dla chłopów nie było obce łomżyńskiemu środowisku ziemiańskiemu, z którego wywodził się Jan Lutosławski. Wiele uwagi poświęcali miejscowi ziemianie podnoszeniu stanu oświatowego chłopów, organizowali dla nich utajnione i jawne szkółki ludowe. Po zakończeniu rewolucji 1905–1907 r. pierwszą w regionie prywatną szkołę rolniczą, w powołanie której zaangażowani byli ziemianie łomżyńscy, w tym Lutosławscy, założono w Krzyżewie koło Łomży. Szkoła rolnicza zorganizowana została po zacerpnięciu wzorców w tym zakresie z Belgii i Szwecji. Jan Lutosławski także w czasie późniejszym doceniał oraz popularyzował rolnicze szkolnictwo zachodnioeuropejskie, zwłaszcza zaś przywoływane już szkolnictwo duńskie. Z podziwem postrzegał, że szkoły w Danii stały się przykładem dla całego szkolnictwa skandynawskiego i – dalej – zachodnioeuropejskiego¹⁴.

Wzory krzewienia oświaty wśród chłopów dawały również szkoły ludowe pruskie:

Państwo, w swoich staraniach o podnoszenie włościństwa na wyższy szczebel kultury, popiera także „wyższe szkoły ludowe”, mając na widoku wytwarzanie elity społecznej na wsi. Ogólne

¹² Tamże, s. 58.

¹³ J. Lutosławski, *Szkoły rolnicze i leśnicze. Studium porównawcze nad metodą nauczania oraz systematyczny przegląd szkolnictwa państw europejskich, Stanów Zjednoczonych półn. Ameryki i Japonii*, Warszawa 1901, s. 8–9.

¹⁴ J. Lutosławski, *Idea „wyższych szkół ludowych” w Danii*, Warszawa 1906, s. 19.

wykształcenie jest tu celem, ale osiąga się je za pomocą nauki opartej o bieżące zagadnienia życia praktycznego¹⁵.

Dostrzegął Jan Lutosławski pozytywne następstwa łączenia nauki z praktyką, wprowadzane w systemie oświatowym niemieckim¹⁶.

3. Program naprawczy polskiego rolnictwa

Po licznych podróżach, odbytych m. in. w krajach skandynawskich, pisał Jan Lutosławski na temat stanu rolnictwa przywoływanej wielokrotnie Danii. Przekonywał, że większą uwagę w rozwiązaniach polskich należałoby przywiązywać do wzorców duńskich, w porównaniu z niemieckimi:

Kwitnący stan rolnictwa duńskiego przejął nas, przybyłych z Danii gorącym uznaniem dla tego dzielnego narodu [...] Zaprawdę bardzo tracimy w ogóle, nie utrzymując z nimi i dzisiaj pewnych związków, a ograniczając się do wyłącznego poniekąd czerpania wzorów postępu z Niemców, spod wpływów których właśnie Duńczycy potrafili tak zwycięsko się wyemancypować¹⁷.

Lutosławski podziwiał również rozwój rolnictwa angielskiego. Dowodził, że w pierwszej połowie wieku XX rolnictwo angielskie przeżywało odrodzenie, porównywał ten okres rozwoju do przyspieszenia gospodarczego z połowy wieku XIX, „kiedy przodowało ono pod każdym względem, stanowiąc przedmiot podziwu całej Europy, Polski nie wyłączając”¹⁸. Z uznaniem dostrzegął i podkreślał pozytywny stosunek rolnika angielskiego do tradycji, do wielowiekowych doświadczeń, przyjmowania sprawdzonych praktycznych rozwiązań gospodarczych, dostosowywania metod i systemów gospodarczych do ogólnych warunków społeczno-gospodarczych państwa:

rolnik angielski nauczył się, czy to z tradycji, czy też z własnego doświadczenia dostosowywać bardzo ściśle swe metody gospodarcze do otaczających go warunków – jak gleba, klimat, rynek zbytu

– pisał na łamach pracy *Kartki z podróży po Anglii*¹⁹. Poza tym wskazywał na społeczeństwo angielskie jako na przykład społeczeństwa nowoczesnego, które stanowić mogło wzorzec również pod względem budowy struktur politycz-

¹⁵ J. Lutosławski, *Reforma szkolnictwa rolniczego w Prusach*, [w:] *Rolnictwo Niemiec powojennych*, red. J. Lutosławski, Warszawa 1929, s. 349–350.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J. Lutosławski, *Idea „wyższych szkół ludowych”...*, s. 1.

¹⁸ J. Lutosławski, *Kartki z podróży po Anglii*, Warszawa 1925, s. 15.

¹⁹ Tamże, s. 185.

nych²⁰. Za godny odwzorowania w społeczeństwie polskim uznawał angielski wzorzec poszanowania własności prywatnej, własności jednostki²¹.

Program naprawczy polskiego rolnictwa widział wówczas także w podejmowaniu działań hamujących wychodźstwo ludności wiejskiej oraz w podjęciu programu naprawczego zmierzającego do niwelowania problemu przeludnienia polskiej wsi, objawiającego się głównie w tzw. głodzie ziemi. Zwracał uwagę na pozytywne rozwiązania tzw. rozsądnego uprzemysłowienia. Wskazując ponownie na państwa zachodnie, dowodził:

Uprzemysłowienie rolnictwa jest tu punktem pierwszym tego programu w kraju rolniczym jak nasz [...]. Uprzemysłowienie rolnictwa jest zarazem nakazem chwili, jak i podstawowym punktem programu gospodarczego przyszłości, to gdy raz przemysł nasz się odnowi, jeśli „ruszy” z miejsca, to przy naszych bogactwach przyrodzonych, po zjednoczeniu ziem naszych i dostępie do morza – przemysł polski zakwitnie niebywale i całkowicie usunie przeludnienie agrarne. [Zastrzegając jednak dalej:] można drobne rolnictwo uprzemysławiać, tylko nader ostrożnie przeobrażając dotychczasowy układ stosunków [Dodawał także ostrzegawczo:] To jest program ewolucyjny²².

Z drugiej zaś strony w czasie późniejszym rozważał temat ładu i stabilizacji, jakie niósł agraryzm oraz zagrożeń wynikających z tzw. urbanizmu. Wskazywał, że urbanizm wiąże się z nieustannym ruchem, kryzysem rodziny, zanikaniem polskiej tradycji, wiążącej się z przywiązaniem do miejsca zamieszkania. Za przykład propagowania agraryzmu, który stabilizował społeczeństwo podawał Włochy. Według niego agraryzm, który „tworzy ludzi osiadłych, przywiązanych do religii, rodziny, ziemi, element stały, mniej ulegający wpływowi zewnętrznemu, ale za to państwowo najpewniejszy”, przyniesie skutki w postaci tworzenia silnego państwa polskiego²³.

Jan Lutosławski przestrzegał czytelników publicystyki przed groźbą przyjmowania wzorców gospodarczych, które godziłyby w podstawy gospodarki narodowej. Groźne skutki przyniosłaby tzw. gospodarka planowa, koncepcja której, według Lutosławskiego, pojawiła się wraz ze zmianami wynikającymi z następstw rewolucji przemysłowej. Ostrzegał, że

gospodarka planowa, to jest lawina, której nikt i nic wstrzymać nie zdoła, aż doprowadzi do pogrążenia stosunków gospodarczych świata [...] gospodarkę planową można uważać za zjawisko nawet ciekawe, które godzi się zapewne i dalej pilnie obserwować, ale zawsze konsekwentnie wyczekując, że się skończy, bo jest wytworem okresu przejściowego i zatem zjawiskiem patologicznym²⁴.

²⁰ W. Mich, *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*, Lublin 2000, s. 279.

²¹ J. Lutosławski, *Sprawa rolna jak problemat polski*, Warszawa 1919, s. 108, 114.

²² J. Lutosławski, *Uchwała rolna sejmu...*, s. 88–89.

²³ Cyt. za: W. Mich, *Ideologia...*, s. 90.

²⁴ J. Lutosławski, *Wahania myśli rolniczej*, Warszawa 1934, s. 27.

Przekonywał dalej o tym, że

w wielkich ośrodkach przemysłowych, w przesadnej koncentracji produkcji przemysłowej szukać należy źródła chorób gospodarczych naszej doby i towarzyszących im nienaturalnych koncepcji gospodarczych [...] Tzw. „rewolucja przemysłowa” tamtego wieku powrotnymi falami bije wciąż jeszcze w ustrój społeczny, i spekulujący międzynarodowy kapitał finansowy, który ją podsycił najczęściej wbrew rzeczywistym, trwałym interesom poszczególnego gospodarstwa narodowego²⁵.

Popularyzował J. Lutosławski koncepcję gospodarki rolnej narodowej, opartej na samodzielnej produkcji, własnej wytwórczości. Wzorem państw zachodnich „samowystarczalność powinna być naszym programem codziennym, bo ona podnosić będzie w społeczeństwie wartość czynnika pracy”. Za przykład stawiał w tym przypadku Niemcy, w którym to państwie „samowystarczalność jest źródłem mocy narodowej”²⁶. Ponadto dowodził, że należy podjąć działania zmierzające do unarodowienia przemysłu, trzeba również odrzucić koncepcję międzynarodowego podziału pracy i wzmocnić wspomnianą samowystarczalność w produkcji na rynku wewnętrznym. Miało to zapewnić uniezależnienie od obcego kapitału, głównie właśnie niemieckiego²⁷. Obcy kapitał, pojawiający się w krajach Europy, uznawał Lutosławski za proces naturalny, uważał jednak, że

zalew obcego towaru uwidacznia poglądowo niesamodzielność gospodarczą danego kraju, [uzasadniał również, wskazując na przykład czeski:] niepodobna nie czuć najpilniej nad dopływem obcych kapitałów, pilnując ich ruchu na własnym terytorium z całą świadomością niebezpieczeństw, które kryje, a pozbywanie się ich stopniowe przyjąć jednak jako program, jak robią to Czesi²⁸.

Omawiał też wzorce rosyjskie, które – w przeciwieństwie do zachodnioeuropejskich – utrudniały rozwój gospodarki narodowej. Wzorce te związane były, według niego, z rozwiązaniami propagowanymi przez socjalistów:

Ideał rosyjski, oczywiście z kuźni socjalizmu zaczerpnięty, a dążący do podciągnięcia wszystkich gospodarstw rolnych kraju czy okręgu pod jeden strychulec, wychodząc z fałszywych założeń wyrównania norm władania i tzw. sprawiedliwości socjalnej – podkopuje istotę samą powodzenia wytwórczości rolniczej, bowiem podcina energię i pomysłowość jednostki, wysusza źródła dobrobytu ludności rolniczej, godzi wprost w podstawy gospodarstwa narodowego...²⁹

W zachodniej części Europy gospodarka rolna wydawała się traktowana jako jeden z istotnych problemów w ogólnym rozwoju gospodarczym. Działo się tak, w świetle opinii Lutosławskiego, z powodu skutków przyspieszonego

²⁵ Tamże, s. 34.

²⁶ J. Lutosławski, *Sprawa rolna...*, s. 53–54.

²⁷ W. Mich, *Ideologia...*, s. 142.

²⁸ J. Lutosławski, *Sprawa rolna...*, s. 61–62.

²⁹ Tamże, s. 88–89.

rozwoju przemysłu. Po okresie szczególnego zainteresowania przemysłem nastąpił „na zachodzie ruch powrotu do ziemi [...] upadającego pod brzemieniem przewagi przemysłu”. Również tam ruch powrotu do ziemi zapewniać miał bezpieczeństwo w zakresie utrzymania terytorium narodowego³⁰. Publicysta dostrzegał również negatywne następstwa rewolucji przemysłowej w gospodarce rolnej. Wśród nich wymieniał m. in. masową emigrację siły roboczej z obszarów wiejskich do miast czy demoralizację społeczeństwa związaną z przyjmowaniem obcych, „wrogich ideologii”. Z drugiej zaś strony zauważał pozytywne aspekty uprzemysłowienia, wśród których wyróżniał w szczególności podniesienie kultury rolnej³¹.

4. Zakończenie

Odzwierciedlone w publicystyce Jana Lutosławskiego wzorce rozwoju polskiego rolnictwa czy miejsca w gospodarce własności ziemskiej wiązać należy z jego poglądami politycznymi. W analizowanych opracowaniach uwidacznia się z jednej strony kluczowa rola ziemiaństwa jako grupy odpowiedzialnej za stan i rozwój rolnictwa polskiego, z drugiej zaś znaczenie sektora rolniczego w ogólnonarodowej gospodarce.

Lutosławski postrzegał ziemiaństwo jako grupę stojącą na czele walki o byt ekonomiczny narodu polskiego. Do głównych zadań tej części społeczeństwa należały prace nad wprowadzeniem programu agrarnego, uwzględniającego polskie warunki gospodarcze. Formułowane również i przez samego publicystę programy naprawcze miały być przeciwstawne koncepcjom przede wszystkim ludowców i socjalistów.

Na wielu płaszczyznach wskazywał na pozytywne przyjmowania wzorców zachodnioeuropejskich, uwidacznianych w zakresie oświaty czy w innych próbach zbliżania się do ludu (chłopstwa). Wzory niemieckie eksponował w rozwiązaniach naprawczych odnoszących się do drobnej własności, wzorzec brytyjski uznawał za godny naśladowania z uwagi na szacunek do tradycji czy poszanowanie własności prywatnej, duński w zakresie rozwiązań oświatowych dotyczących również sektora rolniczego.

Za przykład dobrych rozwiązań zachodnioeuropejskich uznawał prace nad uprzemysłowieniem jako „lekiem” na niekorzystne, jego zadaniem, skutki wychodźstwa mieszkańców wiejskich czy przeludnienia wsi. Pochwalał rozwiązania zachodnie w zakresie łączenia nauki z praktyką (w przywoływanych rozwiązaniach oświatowych), wprowadzania gospodarki narodowej opartej na

³⁰ Tamże, s. 63, 68–69.

³¹ *Wspomnienia Jana Lutosławskiego*, mpis, s. 15, b.r.w. (w zbiorach bibliotecznych Muzeum Przyrody w Drozdowie).

tw. samowystarczalności. Rozwiązania zachodnie mogły być przydatne w próbach hamujących, również w państwie polskim, wpływy obcego kapitału. Przypominał jednocześnie, że w przyjmowaniu wzorców zaczerpniętych od innych wskazana jest rozważa, uwzględnienie społeczno-gospodarczych warunków polskich.

Małgorzata Dajnowicz

West European economic pattern versus development of Polish agriculture in the selected articles of Jan Lutosławski

Summary

The articles of Jan Lutosławski, published in the first half of the 20th century, propagate West European patterns of development of Polish agriculture. Western industrial patterns should mainly be accepted by gentry who was responsible for the development of Polish farming. Lutosławski paid special attention to English patterns (as far as private ownership or attitude towards tradition are concerned), Danish patterns (when it comes to the development of education), German patterns (especially to the repair solutions of Little property). In the articles of Lutosławski one can also find justification for introducing the principles of national economy to Poland.